№ 150. Dnia 10 lipca. PIĄTEK. Dnia 10 lipca (28 czerwca). 1891 r. Rok VIII.

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznie . . . . rs. 6.
Półrocznie . . . . „ 3.
Kwartalnie . . . . „ 1 k. 50.
Miesięcznie . . . . — „ 50.

W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie . . . . rs. 8
Półrocznie . . . . „ 4
Kwartalnie . . . . „ 2

Prenumeratę na „Dziennik łódzki“ w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Także nabywać można pojedyncze numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogólne 5 prc.

KALENDARZYK.

Dziś: 7 braci synów Pelicyty MM
Jutro: Sabina W. i Pelagii P. M.
Wschód słońca o godz. 3 m. 52. Zachód o godz. 8 m 17
Długość dnia godz. 16 m. 25. Ubyło dnia godz. — m. 18

BIURO REDAKCYI i ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK.“ ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika“ oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Stosowanie prawa o cudzoziemcach.

„Warszawskij dniewnik“ powraca do kwestyi cudzoziemców w państwie ruskiem, przypominając jednocześnie swoje artykuły z roku zeszłego, które wskazywały na trudności przy zastosowaniu Najwyższego Ukazu z d. 14-go marca roku 1887-go, a mianowicie tej jego części, która zabrania poddanym zagranicznym zawiadywać majątkami nieruchomemi, t. j. dobrami, fabrykami i zakładami przemysłowemi, leżącemi poza granicami miast, bądź w charakterze dzierżawców, bądź pełnomocników lub zarządców.

„Czteroletnie doświadczenie pokazało — pisze „Warszawskij dniewnik,“ — że uwolnienie kraju od cudzoziemców, w granicach zakreślonych przez prawo, stanowi niełatwe zadanie, dla wypełnienia którego potrzeba czasu. I teraz jeszcze znajduje się wiele majątków nieruchomych pod zarządem cudzoziemców, zwłaszcza zaś niemców, z których każdy ma do rozporządzenia osobę podstawioną. Ta osoba, będąca poddanym ruskim, wrzekomo zajmuje miejsce dyrektora lub zarządzającego, faktycznie zaś żadnej roli nie gra, ponieważ jest w zupełnej zależności materyalnej od cudzoziemca, który się za jego plecami ukrywa przed prawem.

„Słyszeliśmy, że niektóre z władz administracyjnych kraju tutejszego — podnosiły kwestyę, czy należy uważać za zarządzających nieruchomem mieniem w charakterze rządców lub pełnomocników, te osoby, które mają wydane pełnomocnictwa w formie urzędowej i do nich tylko stosować artykuł 1-szy Najwyższego Ukazu, czy też należy stososować go i do osób, nieposiadających pełnomocnictw, lecz faktycznie zarządzających fabryką lub zakładem przemysłowym. Zdawałoby się, że nie trzeba być bardzo kompetentnym, ażeby rozstrzygnąć to pytanie. Jeżeli poddany zagraniczny faktycznie jest zarządcą nieruchomości, narusza wtedy przepisy i z tego powodu powinny być przedsiębrane przeciw niemu środki administracyjne i sądowe, chociażby ów cudzoziemiec prawnie nie zajmował stanowiska zarządzającego. Tłómaczyć przepis inaczej, znaczyłoby nie pojmować celu prawa o cudzoziemcach. Znaczyłoby powiedzieć im: Mieszkajcie tu sobie dalej, rozporządzajcie się wszystkiem, jak rozporządzaliście się dotąd, tylko dla uspokojenia naszego sumienia nie róbcie tego otwarcie.

„Po ogłoszeniu prawa, krępującego poddanych zagranicznych, wielu z nich wniosło prośby o przyjęcie ich do poddaństwa ruskiego. Prośby te wywoływane były koniecznością i korzyściami materyalnemi. Dodać należy także, iż większość owych cudzoziemców stanowili niemcy, którzy mają bardzo charakterystyczne zapatrywanie na dług wiernopoddańczy względem ruskiego monarchy i którzy nie przestają nawet po przyjęciu ruskiego poddaństwa uważać za swoją prawdziwą ojczyznę Niemiec.

„Z powiedzianego wyżej jasnem jest, dlaczego rząd ruski uznał za konieczne procedurę nadawania poddaństwa obostrzyć pewnemi warunkami, które dawałyby pewne gwarancye, iż nowy poddany będzie złączony ze swoją nową ojczyzną i moralnemi więzami. Tylko ci z pomiędzy cudzoziemców, którzy przemieszkali w Rosyi przynajmniej lat pięć, mogą otrzymać poddaństwo ruskie i to w takim jedynie razie, jeżeli miejscowe władze administracyjne poświadczą, iż są tego godni i że ze strony tychże władz nie zachodzi żadna w tym względzie przeszkoda. Cudzoziemcy, dobrze się prowadzący, mieszkający w państwie ruskiem mniej niż lat pięć, jeżeli wniosą podanie o przyjęcie ich do poddaństwa ruskiego, otrzymują tak zwane „świadectwo na przemieszkiwanie“ (wodworitelnoje swidietelstwo), lecz do poddaństwa mogą być przyjęci dopiero po upływie lat pięciu.

„Cudzoziemcy, których wezwano o opuszczenie swoich obowiązków, prosili, aby im pozwolono pozostać na zajmowanych stanowiskach do chwili przyjęcia ich w tutejsze poddaństwo. W niektórych okolicach władze zgadzały się na to i cudzoziemcom, którzy już uzyskali świadectwa na przemieszkiwanie, pozwolono pozostać na miejscu.

„Wiedząc o tem, jak lekkomyślnie cudzoziemcy przyjmują poddaństwo tutejsze, jeżeli w tem upatrują własny interes, pozwalamy sobie powątpiewać o słuszności takiego komentowania ukazu z dnia 14-go (26-go) marca 1887 roku. Należy prawo ściśle stosować, usuwać na bok względy osobiste, nieraz dla cudzoziemców korzystne i tym sposobem oswobodzić nasze pogranicze zachodnie od panowania zagranicznego.

„W uwadze pierwszej do art. I-go Najwyższego Ukazu z dnia 14-go (26-go) marca 1887-go roku powiedziano kategorycznie: „W guberniach Królestwa Polskiego cudzoziemcom *nie wolno zarządzać* majątkami nieruchomemi, położonemi poza obrębem miast, w charakterze administratorów lub rządców.“ Gdyby prawodawca miał na myśli jakie wyjątki, byłby je wymienił. Wyrażenie „zarządzać“ odnosi się nietylko do zarządu prawnego nieruchomością, lecz i do zarządu faktycznego i winno być interpretowane w najszerszym zakresie, czyli, że się odnosi nietylko do administratorów, oraz dyrektorów fabryk i zakładów przemysłowych — lecz i do zarządzających pojedyńczemi częściami danej nieruchomości, a więc lasami, folwarkami, pojedynczemi oddziałami fabryk i t. d. Gdyby inaczej komentować prawo, możnaby zarząd danej nieruchomości powierzyć kilku cudzoziemcom, z których ani jeden nie mógłby ścigany być przez władzę.

„Nie będziemy przeto „chytrze mędrkowali“ i komentowali prawa wedle swego widzimisię. Najazd cudzoziemców, czyli, mówiąc innemi słowy, pokojowe zawojowywanie przez niemców naszych pograniczy zachodnich, stanowi dla nas kwestyę pierwszorzędnej doniosłości.“

Z DZIEDZINY PRZEMYSŁU i HANDLU.

CŁA.

× W „Zbiorze praw“ № 64 ogłoszona nowa taryfa celna w dalszym ciągu zawiera następujące pozycye:

67. Kamienie drogie i półdrogie, naturalne i sztuczne, naśladujące prawdziwe, nieobrobione i rżnięte, perły prawdziwe i sztuczne w ziarnie i na nitkach, granaty, korale prawdziwe i sztuczne nie w wyrobach, a także przewiercone, na nitkach, w wiązankach i z rzeźbą—od funta 3 ruble. *Uwaga.* Wymienione w tej pozycyi materyały w oprawie z metali drogich przepuszczają się podług odpowiednich punktów poz. 148.

68. Gagat (dżet) czyli ambra czarna, perłowa koncha, szyldkret, bursztyn (prócz osobno wymienionego), pianka morska, kość słoniowa i mamutowa, celuloid wszelkiej barwy w nieobrobionych kawałkach, obrączkach lub płytkach, emalia czyli szmele w kawałkach i proszku, glazura wszelka, mozaika, sztuczne części składowe do mozaiki—od puda 3 ruble.

69. Azbesty: 1) w kawałkach i włóknach—od puda 12 kop.; 2) w proszku—od puda 60 kop., w wyrobach—od puda 1 r. 20 kop.

70. Kamienie wszelkiego rodzaju, prócz drogich i półdrogich, jako też alabaster i gips w wyrobach: 1) roboty rzeźbiarskiej, snycerskiej i szlifowanej charakteru dekoracyjnego, jako to: posągi, biusty, karyatydy, medaliony, ornamenty, ramy kominowe—od puda 1.50; 2) w prostych wyrobach roboty kamieniarskiej, chociażby ze szlifowaniem i polerowaniem, lecz niemającem rzeźbionego i snycerskiego obrobienia, jako to: stopnie, słupki, kolumny, wazony: a) z marmuru, alabastru, serpentynu i jaspisu—od puda 60 kop.; b) z innych osobno niewymienionych minerałów—od puda 10 kop. *Uwaga.* Jeżeli ozdoby z miedzi i kompozycyj miedzianych wyraźnie stanowią główną wartość przedmiotu i nie mogą być oddzielone, to od takich przedmiotów pobiera się połowa cła, ustanowionego dla miedzi i kompozycyj miedzianych.

71. Materyały polerownicze, kompozycye do zlepiania i sklejania: 1) szmergiel, pumyks, grafit w kawałkach, trypla w kawałkach i proszku—od puda 8 kop.; 2) szmergiel, pumeks, grafit mielone—od puda 30 kop.; 3) skórki polerownicze: a) szmergiel, szkło, krzemień na papierze—od puda 1.20; b) tesame materyały na płótnie—od puda 1.80; 4) szmerglowe krążki, brusy, deseczki, osełki, płytki węglowe, świece węglowe elektro-techniczne—od puda 4 ruble; 5) smary wszelkie do smarowania osi, kół, rzemieni do brzytew i t. p., wszelkie osobno niewymienione materyały polerownicze, kompozycye do czyszczenia metali, sklejania porcelany, szkła i t. p. przygotowane: a) na wosku, tłuszczu lub oleju, kleju—od puda 2 ruble; b) bez przymieszki wosku, tłuszczu lub oleju, kleju—od puda 40 kop.

72. Cegła: 1) cegła zwyczajna niepolerowana—od puda 1 kop.; 2) cegła ogniotrwała, dachówka (niepolerowana) bez rzeźbionych i malowanych ozdób, tafle z gliny ogniotrwałej, klinkery, masa szamotowa w każdej postaci—od puda 4 kop.

73. Rury gliniane: drenowe, wodociągowe i inne—od puda 6 kop.

74. Wyroby garncarskie ze zwyczajnych i ogniotrwałych glin: 1) naczynia i wszelkie wyroby, prócz rur i osobno wymienionych, bez ozdób i bez malatury, chociażby polewane (glazurą), cegła i dachów-

---

4)

E. i I. Goncourt.

SIOSTRA FILOMENA.

Tłómaczyła **L. H.**

(*Dalszy ciąg — patrz Nr. 148*).

Myśli te i marzenia stanowiły całe szczęście Celiny. Wkrótce niezadawalniała jej już łączność bierna i idealna z temi cudownemi legendami. Ta długa martyrologia, pełna poświęceń i umartwień wzywała ją do ofiar. W tajemnicy przed babką dręczyła jak mogła swoje niewinne zmysły i dziecinne ciało. Przeznaczała sobie do odmówienia pewną ilość „Zdrowaś Marya“ w przejściu przez ulicę, postanawiała milczeć przez pół dnia. Kiedy śpiąca, udawała się na spoczynek, zmuszała się do czuwania do oznaczonej godziny. Czasami, kiedy babka proponowała jej spacer lub jaką rozrywkę, karała się za samo pragnienie przyjemności i kładła się w łóżko, mówiąc, że jest chorą. Kościół, spowiedź i nabożność rozwinęły jej żarliwość i nabożeństwo. Celina wysilała się na wynajdywanie najrozmaitszych umartwień i tortur i posuwała je nieraz aż do okrucieństwa. Pyszniła się do pewnego stopnia, wystawiając na bolesne próby swoje drobne ciało dziecięce, wątłe, lecz wytrwałe. Wielką pokusą była dla niej historya młodych chrześcianek, stawionych przed prokonsulem, z których członków, rozrywanych żelaznemi szczypcami, wypływało mleko zamiast krwi.

Celina nieustannie znajdowała coś do nagany w Filomenie, która, nie będąc tak egzaltowaną jak ona, posiadała usposobienie o wiele wrażliwsze i tkliwsze. Z całym zapałem prozelitki zabrała się do nawrócenia tej duszy, którą uważała za oziębłą i leniwą w służbie Bożej. Za pomocą przekonywań, rad, przykładu, udało jej się nareszcie wyrwać swoją towarzyszkę z dziecinnych marzeń i słabostek i wprowadzić ją, wprawdzie nie bez walki, na drogę małych ofiar i poświęceń. Musiała zdobywać grunt powoli i ostrożnie zaczynając rano od tego, co poprzedniego wieczora uważała za skończone; zwalczenie nieśmiałego oporu Filomeny, kosztowało ją dużo wysiłku, próśb i błagań. Ta ostatnia często się skarżyła, mówiąc, że jej brak sił, że upada pod wymaganiami Celiny. Lecz ona nigdy nie była w kłopocie o odpowiedź. Zawsze miała gotową przypowieść o cnocie świętej lub świętego, których naśladować należało. Na skargi duszy koleżanki odpowiadała tak, jak jej raz odpowiedziała, kiedy się ze wstrętem odwróciła od sztuki mięsa, którą im codziennie podawano.

— Moja droga, pomyśl tylko o świętej Anieli! Trzy orzechy, trzy kasztany, trzy gruszki i trzy figi były całem jej pożywieniem... chleb jadła tylko w niedzielę! I ty się jeszcze skarżysz!

Wrażliwemu umysłowi Filomeny szybko bardzo udzielił się fanatyzm Celiny. Podczas pauzy, kiedy małe śpiewały wesołe piosenki, dwie przyjaciółki na tę samą melodyę powtarzały ciągle: „Kochamy klasztor, kochamy klasztor, w nim żyć i umrzeć pragniemy.“

Wiara przyjaciółki stała się jej wiarą, choć przybrała zupełnie inny charakter. Co u Celiny było ogniem stłumionym, u niej wybuchało żywym płomieniem, egzaltacya jej była gorącem wylaniem uczuć. Zakonnice zachwycone były tą zmianą, którą przypisywały szczególnej łasce Boskiej i stawiały Filomenę innym dzieciom za wzór pobożności i pilności.

Przy obudzeniu, robiąc znak krzyża świętego, Filomena pierwszą swą myśl ofiarowała Bogu. Ubierając się błagała Go o przywrócenie szaty niewinności, którą przez grzech utraciła. Przed rozpoczęciem pracy wszystko co miała zrobić składała u stóp ołtarza; o każdej godzinie odmawiała krótką modlitwę. O godzinie dziewiątej modliła się do Ducha Świętego, który o tej godzinie w dzień Zielonych Świąt zstąpił na apostołów, w południe do anioła Gabryela i robiła mały rachunek sumienia. Przed pauzą prosiła Boga, aby strzegł jej słów; w godzinie o której Pan Jezus oddał ducha Bogu, błagała, aby krzyż, na którym był umęczony, na nią włożył. Przed udaniem się na spoczynek trzykrotnie ziemię całowała. Kiedy się w nocy zbudziła w myśli jednoczyła się zawsze ze sługami i służebnicami, które chwalą Boga w nocy.

Pierwsza komunia przypadła w czasie tego gorliwego nabożeństwa, które Celina zbudziła w przyjaciółce. Długo przygotowana, naprzód już była przepełniona ważnością tego wielkiego dnia. Rekolekcye, rady, napomnienia i przestrogi, udzielane jej przez cały tydzień, poprzedzający tę piękną i niecierpliwie oczekiwaną niedzielę, podnieciły jej gorliwość i zapał. Zupełne odosobnienie od świata, skupienie ducha, rozmowy o krwi i ciele Pana Jezusa, myśli o zjednoczeniu się z Bogiem pogrążyły Filomenę w głębokiej ekstazie. Posty, suszenie, wątłość ciała, źle podtrzymywanego szczupłem pożywieniem klasztornem, dopomagały temu oderwaniu się ducha od rzeczy zewnętrznych. Pod tą egzaltacyą i podrażnieniem nerwowem, wywołanem nieustanną modlitwą, pod tą czcią dla Bóstwa nieznanego, czuła, że dusza jej wznosi się i wyrywa do Boga. Zdawało jej się, że wszystka krew nabiegła jej do głowy i serca. Doznawała drżeń tajemniczych, dreszczów febrycznych; wyobraźnia jej gorączkowo pracowała. Od konfesyonału odeszła zalana łzami, z sercem pełnem namiętnych pragnień, uczuć dotąd nieznanych i objawień serdecznych, jakie pierwsze przystąpienie do stołu świętego, budzi w dwunastoletniej dziewczynie. Zbudziły się w niej nowe myśli i pojęcia, jak gdyby zerwała z życiem dotychczasowem i rozpoczęła nowe, jak gdyby spadła zasłona z jej duszy dziecięcej i dziecko przeistoczyło się w kobietę.

Nareszcie nadszedł uroczysty dzień. Filomena wyprosiła u ciotki butelkę wody kolońskiej i słoiczek pachnącej pomady. Wszedłszy do kościoła, stanęła wśród towarzyszek, oszołomiona, nie widząc i nie słysząc nic. Była tak wzruszona, że nie miała ani woli, ani świadomości ruchów. Słyszała wokoło siebie jakieś głuche dzwonienie, odurzały ją jakieś wonie, które czuła wokoło siebie; przez czerwone szyby wpadały promienie słoneczne i rzucały czerwony blask na biały obrus na ołtarzu. Błękitny dymek wznosił się z kadzielnic i mięszał z pyłkami słonecznemi. Zapalone świece błyszczały, jak gwiazdy, pomiędzy białemi sukienkami komunikantek. W wielkiej nawie głosy pobożnych łączyły się z uroczystym śpiewem na chórze. Lecz świątynię dla Filomeny stanowił ołtarz; ołtarzem zaś było cymboryum. Przykuła doń oczy, całą siłę wzroku z zadziwiającym wysiłkiem skupiła na niem. I w miarę, jak się weń wpatrywała, oczami duszy po przez drzewo pozłacane, widziała kielich, kryjący tyle rozkoszy. Przyszła kolej na nią; kapłan dał jej Przenajświętszy Sakrament. W chwili przyjęcia doznała uczucia omdlenia, połączonego z zachwytem. (*D. c. n.*).

ka polewana, płytki gliniane do wysadzania podłóg i ścian jednokolorowe—od puda 30 kop.; 2) naczynia i wszelkie wyroby, prócz rur i osobno wymienionych z ozdobami, malaturą, rzeźbą, pozłotą, płytki gliniane do wysadzania podłóg i ścian różnokolorowe—od puda 75 kop.; 3) ornamenty, karyatydy, medaliony, biusty, statuy i t. p. przedmioty do ozdoby gmachów i pokojów pokryte malaturą i pozłotą lub bez tych ozdób - od puda 1.50.

75. Wyroby fajansowe: 1) białe i jednokolorowe, w masie farbowane, bez ozdób, chociażby i z odlanemi deseniami—od puda 1 rub.; 2) takież z jednokolorowemi deseniami, obwódkami, brzegami i szlakami, wyroby fajansowe farbowane nie w masie - od puda 1.49; 3) takież z malowidłami, pozłotą i różnokolorowanemi deseniami—od puda 3.75.

76. Wyroby porcelanowe: 1) wyroby porcelanowe (prócz osobno wymienionych), białe i jednokolorowe, chociażby z kolorowemi i złoconemi brzegami i obwódkami, bez innych ozdób, majoliki wszelkie, choćby z modelowanemi ozdobami—od puda 3.30; 2) naczynia porcelanowe z malowaniem lub malowanemi i pozłacanemi deseniami, arabeskami, kwiatami i t. p. ozdobami, przedmioty z porcelany i biskwitu do ozdoby pokojów, białe i jednokolorowe lecz bez malowania, pozłocenia i ozdób z miedzi i miedzianych kompozycyj—od puda 10.60; 3) przedmioty porcelanowe i biskwitowe do ozdoby pokojów, jakoto: wazy, statuetki i t. p. przedmioty z malaturą, pozłoceniami i ozdobami z miedzi i kompozycyj miedzianych, kwiaty sztuczne porcelanowe (a także fajansowe i t. p.) imitacye roślin i przeróbki z nich, jak wianki, bukiety i t. p., chociażby z częściami z innych materyałów—od puda 21 rub.

77. Wyroby szklane: 1) naczynia do pomieszczenia i przechowywania płynów i innych towarów, jakoto: butelki wszelkich form, słoje i bańki: a) ze szkła koloru butelkowego (zielonego, oliwkowego, brunatnego i t. p. kolorów butelkowych, naturalnych, niesztucznych), nierżnięte, nieszlifowane, bez szlifowanych szyjek lub szlifowanych korków i pokryw bez ozdób i deseni, chociażby z odlanemi literami, herbami i napisami—od puda 60 kop. *Uwaga.* Butelki do win, przywożone do portów morza Czarnego i Azowskiego, do komór bessarabskich, przepuszczają się bez cła, b) ze szkła koloru butelkowego, nierżnięte, nieszlifowane, bez ozdób i deseni, chociażby z odlanemi literami, herbami i napisami, ze szlifowanemi szyjami lub korkami i pokrywami, ze szkła białego, półbiałego i kolorowego (farbowanego w masie), nierżnięte, nieszlifowane bez ozdób i deseni, chociażby ze szlifowanemi szyjami, korkami i pokrywami, odlanemi literami, herbami i napisami—od puda 1.50. 2) Wyroby, prócz osobno wymienionych, ze szkła białego i półbiałego i z kryształu nieszlifowane, niepolerowane, nierżnięte, chociażby ze szlifowanemi i sprostowanemi dnami, brzegami, szyjami, korkami i pokrywami i z odlanemi, lub prasowanemi herbami i deseniami, lecz bez ozdób; a) prasowane lub lane—od puda 2 rub.; b) dęte (gładkie) — od puda 4 rub; 3) wyroby ze szkła białego, niefarbowanego i kryształu, szlifowane, polerowane, rżnięte, lecz bez ozdób —od puda 6 rub.; 4) wyroby, oprócz osobno wymienionych ze szkła: kolorowego, farbowanego w masie, dwukolorowego (z kolorowym napływem), matowego (zatartego piaskiem), mlecznego, zmarszczkowatego, butelkowego, krakle, eissglasu: a) nieszlifowane, niepolerowane, nierżnięte, chociażby i z odszlifowanemi i zrównanemi dnami, brzegami, korkami i pokrywami, oraz z odlanemi lub prasowanemi herbami i deseniami, lecz bez ozdób—od puda 6 rub. b) szlifowane, polerowane i rżnięte — od puda 10 rub.; 5) wyroby z wszelkiego szkła z dekoracyjnemi ozdobami, jakoto: z wytrawionemi lub rysowanemi deseniami, malaturą, emalią, pozłotą, posrebrzeniem, ozdobami z miedzi i kompozycyj miedzianych, wata szklana, tkaniny szklane i wyroby z nich — od puda 10 rub.; 6) szyby szklane, nielane, niepolerowane: a) białe, półbiałe lub zielone, niezabarwione sztucznie, bez ozdób, o powierzchni do 470 werszk. kw. włącznie — od puda 1.50, b) takiesame o powierzchni większej niż 480 werszk. kw., szyby wszelkich rozmiarów, kolorowe, w masie farbowane, matowe, mleczne, niegładkie, ryflowane, faliste, wypukłe, bez ozdób — od puda 3 rub, c) szyby z ozdobami dekoracyjnemi—od puda 10 rub. *Uwaga* 1. Szlifowane i nieszlifowane szklane (klisze) płyty fotograficzne, chociażby pokryte kompozycyami do negatywów, przepuszczają się podług p. 6 lit. b) niniejszej pozycyi. *Uwaga* 2. Szkło stłuczone (niesproszkowane) przepuszcza się bez cła.

78. Szyby lustrzane i lustra: 1) szyby lustrzane obrobione: matowane, szlifowane i polerowane, szyby nielane, polerowane wielkości do 50 werszk. kw. włącznie—od funta 10 rubli,

po nad	50—100	werszk. kw. włącz., od wer. kw.	1
„ „	100—200	„ „ „ „ „ „	1¼
„ „	200—300	„ „ „ „ „ „	1½
„ „	300—400	„ „ „ „ „ „	1¾
„ „	400—500	„ „ „ „ „ „	2
„ „	500—600	„ „ „ „ „ „	2¼
„ „	600—800	„ „ „ „ „ „	2½

po nad 800 werszków kw. opłaca się prócz 2½ kop. w złocie od werszka kw. cło po ¼ kop. w złocie od werszka kw. za każde 200 werszk. kw. do 2,400 werszk. kw. włącznie; ponad 2,400 werszków kwadratowych opłaca się 4½ kop. w złocie od werszka kw. — 2) Szyby lustrzane, nieobrobione po odlaniu, t. j. niematowe, nieszlifowane i niepolerowane, opłacają cło podług przepisów, ustanowionych dla szyb lustrzanych podług p. 1 z potrąceniem 40% z obliczanej sumy cła. - 3) Szyby, w p. 1 niniejszej pozycyi wymienione, z podlewą, opłacają cło zgodnie z przepisami, ustanowionemi w p. 1, z dopłatą 30% ponad obliczoną sumę ceł. *Uwaga.* Od rozbitych w drodze luster i szyb lustrzanych pobiera się cło oddzielnie od każdego odłamku wielkości po nad 25 werszk. kw., obliczając miarę podług wielkości największego prostokąta, jaki można wyciąć z odłamka. Odłamki zaś wielkości nie większej niż 25 werszk. kw., przepuszczają się bez cła.

79. Węgiel kamienny, torfowy i drzewny, koks i torf: 1) węgiel kamienny, torfowy i drzewny, torf: a) przywożone do portów morza Czarnego i Azowskie—od puda 3 kop., b) przywożone przez zachodnią granicę lądową—2 kop., c) przywożone do portów morza Baltyckiego—1 kop.; 2) koks: a) przywożony do portów morza Czarnego i Azowskiego — od puda 4½ kop, b) przywożony przez granicę lądową — od puda 3 kop., c) przywożony do portów morza Baltyckiego — 3½ kop. *Uwaga* 1. Węgiel, koks i torf przywożone do portów morza Białego, przepuszczają się bez cła. *Uwaga* 2. Oznaczone w niniejszej pozycyi opłaty celne od węgla kamiennego i koksu, przywożonych do portów morza Baltyckiego i przez zachodnią granicę lądową, nie podlegają podwyżce do 1 stycznia 1898 r. *Uwaga* 3. Opłaty celne podług p. 1 lit. a i p. 2 lit. a pobierają się do 1 lipca 1892 z dodatkiem 40%.

80. Dziegeć i smoła wszelka, prócz osobno wymienionych—od puda br. 6 kop.

81. Antracen, naftalina, fenol (kwas karbolowy), benzol, surowe (nieoczyszczone)—od puda br. 20 k.

82. Żywica biała (kalafonia), galipot, smoła dla piwowarów—od puda 40 kop.

DROGI ŻELAZNE.

× Nowomianowany dyrektor drogi żelaznej nadwiślańskiej p. Stefan Kossuth obejmuje czynności swego urzędu z dniem 13 b. m.

× Inżynier Bagiński, pełnomocnik właściciela kopalni węgla pod Dąbrową, p. Stochalskiego, rozpoczął starania o koncesyę na budowę nowej odnogi kolejowej (dojazdowej) od Dąbrowy do kopalń w Łagiszy, Psarach i Wójkowicach.

× W sferach kolejowych petersburskich projektowane jest urządzenie w okolicach Petersburga przytułku dla wiekowych i niezdolnych do pracy byłych officyalistów kolejowych. W przytułku będzie się znajdował także oddział dziecinny dla sierot officyalistów kolejowych.

HANDEL.

× Syndykat kijowski postanowił, aby cały wywóz cukru ponad normę dokonany był do 15 (27) lipca, zamiast jak było dawniej uchwalone, do 1 (13) września.

× „Towarzystwo braci Nobel“ poczyniło starania o wybudowanie na stacyi Warszawa nadwiślańska wielkiego rezerwoaru do przelewania nafty z cystern-wagonów.

× Ministeryum skarbu utworzyło posady agentów rządowych w portach morskich i innych ogniskach handlu zbożem. Obowiązki agentów polegają na kontroli nad tem, żeby sprzedane zboże było wydawane kupującym w należytej ilości i wadze i żeby gatunek zboża odpowiadał próbom przedstawionym przy kupnie.

× W kraju zakaukaskim już dawno jest znana rosnąca tam roślina, z liści której miejscowi aferzyści-ormianie wyrabiają surogat herbaty. Liście te poddawano naukowej analizie i jakkolwiek esencya ich okazała się nieszkodliwą, jednak niepodobną do prawdziwej herbaty. Jakiś czas roślina wyżej wspomniana pojawiła się nawet w handlu w guberniach wewnętrznych Rosyi pod nazwą „herbaty kaukaskiej,“ prawdziwa jednak miejscowa nazwa jej — „kapusta kaukaska“. Obecnie, jak donosi „Graždanin“, jeden z przedsiębierców petersburskich, handlujący między innemi proszkiem kaukaskim dla tępienia owadów, zamierza tam rozpowszechnić „kapustę kaukaską,“ dużą partyę której już podobno zamówił w Tyflisie.

PIENIĄDZE I KREDYT.

× „Graždanin“ donosi, że wobec projektowanej reformy banku włościańskiego, do właściwych instytucyj wniesiono mnóstwo różnych projektów, z których jedne zalecają połączenie banku z jakimbądź z istniejących banków ziemskich, drugie zaś proponują zreformowanie systemu wydawania pożyczek na kupno dużych majątków i nadanie przywilejów drobnym właścicielom ziemskim (zagrodnikom) i t. d. Szczególnie jeden projekt zasługuje na uwagę, mianowicie ten, który zaleca uwolnienie dłużników banku, nabywającego nieruchomość ziemską, od wszelkich opłat w ciągu lat pięciu od dnia przesiedlenia się co praktykuje się już w wielu państwach, gdzie przesiedleńcy nabywają grunty przy pomocy rządu.

PRZEMYSŁ.

× Miejsce zamieszkania inspektora woroneskiego okręgu fabrycznego władza przeniosła z Woroneża do Saratowa.

RZEMIOSŁA I PRZEMYSŁ DROBNY.

× Skład mebli spółki zjednoczonych stolarzy warszawskich zamknął bilans za rok 1890 niedoborem rs. 793.85.

ROLNICTWO I PRZEMYSŁ ROLNY.

× „Dień“ pisze, że roczny wywóz jaj z Rosyi za granicę dosięgnął wysokiej cyfry 727 milionów sztuk na sumę około 11 milionów rubli w przybliżonem ocenieniu. W celu ulepszenia i rozszerzenia hodowli kur w Rosyi, towarzystwo hodowli ptaków w Petersburgu stara się teraz o to, aby we wszystkich szkołach rolniczych wprowadzony był praktyczny i teoretyczny wykład hodowli ptaków.

TELEFONY.

× „Kuryer codzienny“ dowiaduje się, iż podniesiono projekt obniżenia opłat za telefony miejskie, a to celem powiększenia listy abonentów. Projektowana obniżka ma wynosić około 4%.

× Dyrekcya poczt francuskich nabyła znaczną ilość telefonów magnetycznych d-ra Ochorowicza, wyrabianych przez fabrykę Chateaupin et fils w Paryżu. „Kuryer codzienny“ słyszał, iż wynalazca „termomikrofonu“ ma zamiar odkryć tajemnicę tego przyrządu na zjeździe w Krakowie.

WYKSZTAŁCENIE PRZEMYSŁOWE.

× Ministeryum dóbr państwa wydało znowu w tych dniach pozwolenie na otwarcie następujących szkół rolniczych: 1) glazowskiemu ziemstwu powiatowemu na otwarcie szkoły 1-go rzędu z subsydyum od skarbu w sumie 3,500 rub. i z wydzieleniem gruntu w ilości 500 dziesięcin; 2) obywatelce ziemskiej powiatu prońskiego, guberni riazańskiej, N. E. Rżawskiej—na otwarcie szkoły z subsydyum od skarbu w sumie 1,500 rubli na lat 12; 3) witebskiemu towarzystwu rolniczemu na otwarcie szkoły 2-go rzędu; 4) menzelińskiemu ziemstwu powiatowemu, guberni ufańskiej na otwarcie szkoły 1-go rzędu z klasą przygotowawczą, przyczem skarb wyznacza dla szkoły subsydyum w ilości 3,000 rubli corocznie w ciągu lat 12 i wydziela 300 dziesięcin ziemi skarbowej; 5) obywatelce ziemskiej guberni kijowskiej, E. A. Bałaszowej — na założenie szkoły czerkaskiej 1-go rzędu z dwuletnią klasą przygotowawczą, z subsydyum od skarbu w ilości 3,500 rubli w ciągu lat 12, i 6) uralskiemu wojsku kozackiemu na założenie uralskiej szkoły rolniczej i folwarku wzorowego z sum wojskowych. Prócz tego w roku bieżącym projektowane jest otwarcie po jednej szkole w guberniach: kurskiej, saratowskiej i czernihowskiej, a w roku 1892 w guberniach: besarabskiej, mińskiej, permskiej, połtawskiej i kałuskiej.

× „Peterb. wiedomosti“ donoszą, że wobec stale wzrastającej liczby kandydatów do szkół technicznej i elektrotechnicznej zarządu artyleryjskiego w Petersburgu, ma być powiększona ilość tych wakansów.

Wiadomości ogólne.

Bawią w Łodzi. dyrektor departamentu ministeryum oświaty, r. t. M. M. Aniczkow, pomocnik kuratora warszawskiego okręgu naukowego rz. r. st. W. A. Popow i profesor warszawskiego uniwersytetu D. J. Samokwasow.

Opłaty handlowe. Z powodu zauważenia wypadków uchylania się od opłat handlowych, p. prezydent m. Łodzi, po porozumieniu z inspektorem podatkowym m. Łodzi, ogłasza co następuje: 1) agenci i komisyonerzy domów zagranicznych, przyjeżdżający do Łodzi dla załatwienia rozmaitych tranzakcyj handlowych, a często zamieszkali tu przez czas dłuższy, uchylają się od opłaty podatku handlowego, określonego w § 56 ustawy podatkowej, który głosi: „agenci i komisyonerzy domów zagranicznych, nie mający towarów w swojem rozporządzeniu, ani też nie upoważnieni do prowadzenia handlu, lecz tylko pośredniczący przy zawarciu operacyj handlowych (commis-voyageurs), winni wykupywać świadectwa subjektów I-ej klasy.“

Cudzoziemcy, przyjeżdżający z towarem, lub mający w Łodzi biura agenturowe, winni wykupywać świadectwa 1 lub 2-ej gildyi na zasadach ogólnych.

Cudzoziemcy żydzi nie mają prawa dokonywać w Rosyi jakichkolwiekbądź tranzakcyj handlowych z pominięciem przepisu ustanowionego w punk. 5, uwagi 3 § 128 ust. handl. tom XI część II zbioru praw z r. 1876.

Wobec tego, jeśli będzie zauważone, że przyjezdni kupcy i agenci commis-voyageurs cudzoziemcy, nie wykupią dobrowolnie wskazanych dokumentów handlowych, p. inspektor podatkowy sporządzi o tem protokół i jednocześnie dla zabezpieczenia interesów skarbu, stosownie do okólnika departamentu handlu i przemysłu z dnia 16 czerwca 1890 roku № 6174/6471 i zgodnie z rozporządzeniami senatu rządzącego 13 marca 1879 r. i 28 stycznia r. b. — majątek cudzoziemca będzie poddany sekwestrowi do wysokości sumy niezbędnej na opłacenie należności skarbowej.

2) Właściciele niektórych zakładów, przeważnie szynków i dystrybucyj, odstępując swe zakłady w ciągu roku innym osobom, sprzedają im przy tem otrzymane dokumenty. Nowonabywcy zaś, nie otrzymawszy na posiadanie tych zakładów stosownego pozwolenia, wykupują zamiast dokumentów handlowych na własne imię, świadectwa subjektów 2-ej klasy, szkodząc przez to interesom skarbu i miasta, oraz uchylając się od kontroli.

Wskutek tego pp. prezydent i inspektor podatkowy powiadamiają wszystkich handlujących, że w każdym wypadku odstąpienia dokumentów, sporządzony będzie protokół celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności na zasadzie § 115 ustawy podatkowej, który mówi: „kto otrzymawszy świadectwo lub bilet na swoje imię, odstąpi je innemu dla prowadzenia handlu lub przemysłu, ten za to podlega, stosownie do okoliczności, zwiększających lub zmniejszających jego winę, karze pieniężnej, nie przewyższającej potrójnej opłaty ustanowionej za pomienione świadectwo lub bilet. Takiej samej karze podlega i prowadzący handel lub przemysł na zasadzie cudzego świadectwa.“

Szosy. W roku bieżącym budowana będzie szosa na trakcie II rzędu, pomiędzy Pabianicami, a Szadkiem — na terytoryum gminy Wodzierady. Gmina ta wyznaczyła z własnych funduszów sumę rs. 545 kop. 89, za którą ma być zbudowanych 200 sążni bieżących szosy. Dla oddania przedsiębiercom budowy tej szosy wyznaczono licytacyę na dzień 15 b. m.; wadyum wymagane jest w sumie rubli 55. Licytacya odbywać się będzie wobec zarządu gminy we wsi Wodzierady, pow. łaskiego.

W przyszłym roku mają być dokonane roboty około naprawy szosy od m. Tomaszowa rawskiego, powiatu brzezińskiego, do stacyi tegoż nazwiska drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej, za sumę rs. 923. Dostawa szabru, oraz przedsiębierstwo naprawy uzyska ten, kto na licytacyi, mającej się odbyć w zarządzie powiatowym w Brzezinach dnia 28 b. m., zadeklaruje najniższą sumę. Wadyum do licytacyi wymagane jest w sumie rs. 93.

Ćwiczenia straży ogniowej oddziału I-go i IV-go przy własnych domach rekwizytowych odbędą się w poniedziałek, 13 b. m., o godzinie 6½ wieczór.

Sklep chiński „Tsiń-Łuń“ w mieście naszem cieszy się niemałem powodzeniem. Od czasu otwarcia, t. j. od dnia 27 maja zdołano wyprzedać w nim około 2 wagonów herbaty; w dniu wczorajszym na stacyę tutejszej drogi żelaznej nadszedł trzeci wagon.

Nieporządek. Przed nowowybudowanym domem z posesyi pod N. 18, przy ulicy Kamiennej, otwory przepuszczające światło do suteren zajmują część trotuaru i są nieokratowane, jak tego wymagają przepisy. Zamiast krat otwory otoczone są ramą żelazną najeżoną kolcami, co zwiększa jeszcze niebezpieczeństwo, gdyż przechodnie nietylko nie są zabezpieczeni od wpadnięcia do dołu, lecz nadto, w razie wypadku, poranić się mogą o kolce.

Porażeniu słonecznemu uległa wczoraj rano kilkoletnia dziewczynka, Kuśmirek, bawiąca się w polu około placu Zielonego Rynku.

Wypadek. Koń należący do furmana Gienocha, na ulicy Nowomiejskiej, kopnął wczoraj w czoło zaprzęgającego go chłopaka. Ranę opatrzono.

---

* „Peterb. wiedomosti“ donoszą, że wkrótce mają wejść w życie nowe przepisy o unieważnieniu zagubionych zobowiązań pieniężnych i weksli. Na przyszłość wszystkie sprawy tego rodzaju rozbierane będą w sądach pokoju lub w ogólnych instytucyach sądowych, przyczem należenie sprawy do jurysdykcyi tej lub owej instytucyi zależeć będzie z jednej strony od sumy, na którą wystawiono dokument, z drugiej zaś strony od oznaczenia miejsca wypłaty. Wrazie jeżeli miejsce wypłaty nie jest oznaczone, sprawa rozbierana będzie w tym sądzie do jurysdykcyi którego należy miejsce zamieszkania dłużnika.

* Wobec tego, że niektórzy lekarze na swych szyldach nazywają siebie „doktorami,“ pomimo, że nie posiadają tego stopnia naukowego, zamierzono, jak donoszą „Peterb. wiedomosti,“ wydać rozporządzenie, zakazujące lekarzom nie posiadającym stopnia doktora tytułować się doktorami na szyldach.

* Nowa ustawa aptekarska, opracowana w specyalnej komisyi, jest już złożona radzie medycznej. Właścicielem apteki będzie mógł być tylko prowizor lub magister farmacyi. Sukcesor, nie posiadający stopnia prowizora, jeżeli otrzyma w spadku aptekę, winien będzie sprzedać ją w ciągu roku. O liczbie aptek stanowić będą zarządy miejskie co lat 10. Taksa aptekarska rewidowaną będzie corocznie.

* Według informacyj dzienników petersburskich słuchacze medycyny i farmaceuci obznajmiani będą na kursach z systemem wag dziesiętnych, używanych przy ważeniu lekarstw. Polecono nadto, aby po upływie pięciu lat od chwili wydania stosownego rozporządzenia, wszyscy lekarze i aptekarze zaczęli posługiwać się w praktyce wyłącznie wagami aptekarskiemi systemu francuskiego.

* Prawie ze wszystkich powiatów w guberni podolskiej żydzi wysłali do Palestyny delegatów, w celu kupowania tam ziemi dla emigrantów.

* Wydany świeżo „Spis lekarski“ za rok 1891-szy, zawiera następujące dane statystyczne: z liczby 2,780 aptekarzy w państwie znajduje się 1,086 polaków, 616 żydów, 547 niemców, 327 prawosławnych, 87 litwinów, 31 łotyszów, 21 białorusinów, 9 ormian, 7 gruzinów, 4 francuzów, 3 węgrów, 2 finlandczyków, 2 szwedów, 2-ch mingrelców, 1 słowak, 1 morawczyk, 1 duńczyk, 1 grek, 1 czech i 1 karaim. Procentowo cyfry te przedstawiają następujący stosunek: 39% polaków, 22,14% żydów, 19,7% niemców, 11,7% prawosławnych, 3,1% litwinów, 1,1% łotyszów, 0,75% biabiałorusinów.

* „Peterb. wiedomosti“ donoszą, że wobec projektowanego przez ministeryum sprawiedliwości powiększenia kary na rodziców i krewnych, nietylko nie przedsiębiorących żadnych środków dla ukrócenia rozwiązłego prowadzenia się swych dzieci, lecz owszem zachęcających je do rozpusty ze względów materyalnych i innych, sferom rządowym przedstawiono projekt urządze-

nia specyalnej oddzielnej instytucyi opiekuńczej, pod opiekę której mają być oddawane dzieci takich rodziców i sieroty, popychane przez nędzę na drogę rozpusty. Dane policyjno-lekarskie wykazują, że większa część kobiet, utrzymujących się z nierządu, weszła na tę drogę pod wpływem przymusu rodziców, krewnych, osób postronnych i t. d.

* Oddzielna komisya, rewidująca obecnie obowiązujące przepisy o cudzoziemcach, zebrała następujące dane o liczbie cudzoziemców, osiedlających się w Rosyi i emigrujących za granicę: co rok przeciętnie przybywa do Rosyi przeszło 800,000 ludzi. Największa liczba cudzoziemców przybyła do Rosyi w okresie czasu od 1872 do 1882 roku, a mianowicie 9,458,132 ludzi. W tymże czasie wyemigrowało za granicę 8,025,198 ludzi. W ciągu lat 7-miu (1875 — 1881) przybyło do Rosyi na pobyt dłuższy 2,209,675 ludzi, a wyjechało 1,866,218 ludzi, którzy mieszkali w Rosyi najmniej lat 6. Co do narodowości, cudzoziemcy, którzy przybyli do Rosyi, dzielą się w sposób następujący: poddanych niemieckich — 4,871,571, austryackich — 1,305,138, persów — 255,207, francuzów— 122,771, poddanych tureckich — 70,387, rumunów, bułgarów, serbów — 41,878, anglików — 20,691, włochów — 17,359, greków — 14,885, innych narodowości — 120,638. W liczbie tych, którzy wyemigrowali z Rosyi, pierwsze miejsce zajmują poddani niemieccy (3,465,390) i austryacy (1,049,574), z kolei idą francuzi (102,703), persowie, anglicy i t. p. Największa liczba cudzoziemców, którzy przybyli do Rosyi w ciągu ostatnich lat 5, osiedliła się w kraju zachodnim, guberniach nadbałtyckich, obu stolicach i wielkich miastach nad Wołgą. Oddzielne narodowości mają, jak się pokazuje, pewne punkty ulubione. Niemcy osiedlają się przeważnie w Petersburgu, Rewlu, Moskwie i Niższym-Nowogrodzie; francuzi — w Warszawie, Petersburgu, Moskwie, Kijowie i Odesie; austryacy — Kamieńcu Podolskim, guberni wołyńskiej, Kijowie i w Królestwie Polskiem, grecy, turcy i włosi — w Odesie, we wszystkich miastach półwyspu krymskiego i w kraju zakaukaskim; anglicy we wszystkich miastach nadmorskich i nareszcie amerykanie — w Petersburgu i Odesie.

* Do stacyi bakteryologicznej powstającej przy kazańskim instytucie weterynaryjnym, ministeryum spraw wewnętrznych i wojny zamierzają wydelegować cały etat lekarzy weterynaryjnych, którzy następnie, po ukończeniu zajęć, będą rozesłani do wszystkich miejscowości, gdzie często panują różne zaraźliwe choroby zwierząt.

* Ministeryum spraw zagranicznych stara się, jak donoszą dzienniki petersburskie, o pozyskanie kredytu na budowę nowych cerkwi prawosławnych w Berlinie, Londynie, Madrycie i Paryżu.

Piotrków. Członkami sądu okręgowego piotrkowskiego na dwie nowoutworzone w tym sądzie posady zostali świeżo mianowani: starszy pomocnik naczelnego sekretarza cywilnego kasacyjnego departamentu senatu p. Lessing i sekretarz izby sądowej wileńskiej p. Kołokołow.

Warszawa.

Zapowiedziano przyjazd do Warszawy ministra wojny, Wannowskiego.

Wiadomość o zgonie Michała hr. Broel Platera, podana przez nas wczoraj za „Słowem,“ przedstawia się w zupełnie innem świetle według doniesień późniejszych. Zarządzone śledztwo i sekcya, według relacyi „Kuryera codziennego“ wykazały co następuje: hr. P. siedząc lub stojąc w wagonie, dostał nagle ataku sercowego i upadł na ziemię, uderzywszy czołem o rezerwoar żelazny, służący do ogrzewania wagonów, umieszczony pod oknem, pomiędzy kanapami. Przypuszczać należy, że hr. P., uczuwszy się słabym, stanął na podłodze, a następnie całą siłą runął na ów rezerwoar, uderzenie bowiem było tak gwałtowne, iż szrubka od wentyla, służącego do wypuszczania powietrza, złamała się. Po tem uderzeniu nastąpiło drugie w niższą część rezerwoaru, słabsze już jednak. Na czole skutkiem tego znaleziono dwie rany po prawej i lewej stronie, co w pierwszej chwili nasunęło myśl członkom komisyi, iż hr. P. uderzony kastetem był i pękła mu kość czołowa. Sekcya jednak wykazała, iż kość ta, niezwykle gruba i twarda, była całą, chcąc zaś ją otworzyć potrzeba było użyć młotka i piłki. Oprócz tych dwóch rozcięć skóry i lekkiego siniaka, żadnych innych obrażeń na całem ciele nie znaleziono. Maleńka zadra na palcu pod pierścionkiem, znajdującym się na miejscu, pochodziła od samego pierścionka. Następnie przy dalszych oględzinach skonstatowano zatłuszczenie serca i paraliż tegoż, co stało się przyczyną śmierci. Żadnych oznak szamotania się, rozlewu krwi i t. p., nie było... Przy zmarłym znaleziono wszystko, co posiadał, a mianowicie rs. 756 gotowizną, zegarek i pierścionki, torbę podróżną i pled. Na wydanie zwłok rodzinie wydano już pozwolenie.

Następne regaty warszawskiego towarzystwa wioślarskiego odbędą się w d. 15 sierpnia r. b. W program ich wejdzie bieg konkurencyjny o puhar srebrny i żetony złote, oraz o takiż puhar i żetony srebrne, ofiarowane przez towarzystwo wioślarskie. Zaproszenie do biegu konkurencyjnego, który odbędzie się na trzech sześciowiosłówkach, przyjęły już towarzystwa wioślarskie w Płocku i Włocławku.

We wtorek rano z kościoła św. Ducha (po-paulińskiego) przy ulicy Freta w Warszawie, po wysłuchaniu nabożeństwa, wyruszyła do Częstochowy kompania, składająca się z kilkuset osób, przeważnie kobiet, zdążająca na odpust N. Maryi Panny Szkaplerznej, przypadający w dniu 16 b. m. Pątnikom towarzyszył za miasto liczny poczet rodzin i znajomych.

Wycieczka do Pragi na wystawę urządzana przez sekcyę rzemieślniczą oddziału warszawskiego towarzystwa popierania przemysłu i handlu odbędzie się w dniu 1 sierpnia r. b.

Ministeryum postanowiło, aby budowa trzeciego mostu na Wiśle pod Warszawą prowadzoną była sposobem administracyjnym. Części żelazne zamówione będą w fabrykach tutejszych i w Cesarstwie.

Petersburg.

Towarzystwo ochrony zdrowia ludu delegowało dwóch członków z sekcyi szkól na wystawę hygieny dzieci do Paryża, otwartą tam pod kierownictwem Jules Simon'a.

Przyjmowanie prośb od osób, które ukończyły kurs gimnazyów klasycznych i życzą sobie wstąpić do akademii wojenno-medycznej w Petersburgu, ustanie z dniem 27 b. m. Dotychczas do akademii podano już przeszło trzysta prośb; z pomiędzy kandydatów, którzy podali prośby, przyjęci będą tylko ci, którzy w patencie mają w przecięciu najmniej czwórkę; następnie wcale nie będą przyjmowani żonaci i żydzi.

Moskwa. Moskiewski oddział Cesarskiego ruskiego towarzystwa technicznego, przygotowując się do otwarcia w jesieni r. b. wystawy budowli ogniotrwałych i środków przeciwpożarowych w Moskwie, zamierza obecnie przystąpić do budowy próbnych wiejskich budowli ogniotrwałych. Wiedząc o tem, że w wielu miejscowościach Rosyi wypracowane są i przyjęte budowle ogniotrwałe różnych typów, wiedząc, że liczne instytucye i osoby pracują z pomyślnym rezultatem nad dalszem wypracowaniem i rozpowszechnieniem takich budowli, oddział moskiewski Cesarskiego ruskiego towarzystwa technicznego zwraca się do wszystkich tych istytucyj i osób z prośbą, aby przyszły z pomocą towarzystwu w sprawie budowy próbnych chat ogniotrwałych w Moskwie na wystawie. O konieczności wspólnego działania przeciwko klęsce pożarów, o doniosłości działalności dla kraju—czytamy w odezwie towarzystwa—niema potrzeby dużo mówić. Dosyć przytoczyć ten fakt, że podług obliczeń prof. N. A. Kabłukowa (z roku 1885) ludność Rosyi traci rocznie skutkiem pożarów około 100 milionów rubli, t. j. sumę $1\frac{1}{2}$ raza większą od ogólnej sumy podatków ziemskich i trzy razy większą od niedoborów tych podatków. Wszelką korespondencyę należy adresować do biura wystawy przeciwpożarowej przy ul. Sadowej, w Moskwie.

W Jekaterynosławiu, jak donosi „Odeskij wiestnik,“ wśród żydów tam zamieszkałych, utworzono kółko w celu nabywania ziemi w Palestynie. Liczba członków do tego stowarzyszenia należących ciągle się zwiększa; już przeszło sto rodzin przystąpiło do kółka. Ma ono dwóch swoich delegatów w Palestynie, a kieruje się wskazówkami, jakie mu udziela głównie komitet w Jaffie. Według wiadomości nadesłanych przez delegatów, nabyli oni za Jordanem znaczne obszary gruntów na bardzo dogodnych warunkach. Emigracya żydów do Palestyny zmniejsza się, wskutek wysokich cen ziemi dochodzących do 52 rubli za dziesięcinę, a głównie wskutek pogłosek o bardzo korzystnych warunkach, jakie dawać ma baron Hirsch żydom, pragnącym osiedlić się i pracować na roli w Argentynie.

ROZMAITOŚCI.

*** **Nowy pancernik** niemiecki, nazwany przez cesarza Wilhelma „Kurfürst Friedrich Wilhelm“, należy do największych okrętów marynarki wojennej. Mieści w sobie 10,000 tonn posiada pancerz na 115 metrów długi i 19.5 metrów szerokości największej, a zagłębia się w wodzie na 7.4 metry; trzy machiny cylindrowe wytwarzające 8,000 jednostek siły zapewniają mu szybkość największą 15 mil na godzinę.

*** **Przerażające wieści** o rządach prezydenta Balmacedy nadchodzą z Chili. Santiago stało się widownią niesłychanych gwałtów. Między innemi sierżant na czele dwunastu żołnierzy wtargnął nocą do domu spokojnego obywatela Julia Toro i niepodając żadnych powodów, kazał go skuć w kajdany i uprowadzić do więzienia. Nazajutrz zaprowadzono go do naczelnika więzienia i ten zapytał go, gdzie się znajduje jeden z przywódców powstania, Jan Boza. Gdy Toro oświadczył, że nic nie wie, przywiązano go do pala i ćwiczono przeszło godzinę, aż w końcu skutkiem utraty krwi padł zemdlony. Przez dwa dni leżał w gorączce nieprzytomny, poczem przesłuchywano go ponownie; ponieważ jednak dał tę samą odpowiedź, przeto bito go znów, dopóki ciało jego nie zamieniło się w jedną bezkształtną masę. W kilka dni potem Toro śród strasznych cierpień umarł. Żona i córka, trawione niepokojem, podążyły nazajutrz po zaaresztowaniu Tora do więzienia, chcąc się dowiedzieć o jego losie, lecz stojący na straży żołnierz napadł na nie i kopiąc je nogami wypędził na ulicę. Przechodzący w tej chwili oficer angielski stanął w ich obronie i przyszło do bójki w której żołnierz został ciężko raniony. Codziennie aresztowane bywają kobiety i znieważane w najohydniejszy sposób przez żołnierzy. Więźniowie niejednokrotnie zmuszani są do chodzenia po rozpalonem żelazie, wbijają im w ciało szpilki i gwoździe; wielu z tych nieszczęśliwych należy do najpierwszych rodzin w kraju. Pewną starą, poważaną powszechnie matronę, wzięto na tortury, chcąc aby zdradziła miejsce pobytu swego syna, który należy do stronnictwa kongresowego; staruszka umarła na torturach, poczem wydano zdruzgotane, okryte ranami jej ciało rodzinie. Balmaceda jest tak rozjątrzony zachowaniem się niektórych gazet, że kazał kilku dziennikarzy rozstrzelać. Żołnierze chilijscy szczególną nienawiścią pałają do marynarzy angielskich i amerykańskich, gdyż ci często mszczą się za gwałty popełniane na niewinnych osobach. Odbywają się też między żołnierzami a marynarzami cudzoziemskimi częste bójki uliczne. Pewna francuzka, zamieszkała w Santiago, wystosowała następujący list do jednej z gazet paryskich: „Panuje tutaj najstraszniejszy teroryzm i zdziwiłam się wielce przeczytawszy w tych dniach dzienniki europejskie, które mi wpadły do ręki, że tak mało wiedzą o tem w świecie. Kurs pieniędzy podwyższa się tu z dniem każdym, wszystkie sklepy i interesy zamknięte. Zboże podskoczyło z trzech piastrów na osiem; 40 fr. za szefel. Przytem Santiago oddane jest literalnie na pastwę grabieży, a najlepszym dowodem na poparcie słów moich będzie, gdy powiem, że mój szwagier musi co noc strzelać do bandytów, którzy usiłują wyłamać bramę naszą. Zbójcami tymi są w większej części żołnierze i policyanci Balmacedy, którzy nie otrzymując żołdu, w ten sposób odbierają sobie należne wynagrodzenie. Pobór do wojska jest poprostu polowaniem na ludzi. Policyanci gonią chłopców mających lat 14 lub 15 i zarzucają uciekającym lasso na szyję, jak dzikim zwierzętom. Ci, którzy nie zostaną przy takiej operacyi uduszeni, co nierzadko się zdarza, bywają związywani i zaciągani do koszar, gdzie ich natychmiast ubierają w mundur. Drobnostka idzie w zapomnienie, mianowicie: buty— i tak oficerowie jak żołnierze chodzą boso. Codziennie wykonywane bywają wyroki śmierci przez chłostę; wyrok oznacza 50 ciosów ale już przy 35 lub 40 biją trupa. Pałace poselstwa angielskiego, niemieckiego i włoskiego służą za miejsce schronienia, a dzięki energii przedstawicieli tych państw ich poddani są wolni od wszelkich napaści. Z Francyą rzecz się ma inaczej niestety. Jesteśmy od trzech miesięcy bez posła a sprawujący interesy niema żadnej energii“.

*** **O katastrofie** kolejowej pod Rawenną donoszą szczegóły następujące: Pociąg osobowy mający odjechać na wschód, zatrzymał się na linii, kiedy na ten sam tor z wielką szybkością wjechał pociąg towarowy. Ciężka lokomotywa zmiażdżyła wagon sypialny, a drugi do połowy. Kocieł lokomotywy pękł. W tej chwili wybuchł pożar w pociągu—kto zatem ocalał w pierwszej chwili, zginął w płomieniach. Na krzyk nieszczęśliwych nadbiegli z pomocą podróżni z innych wagonów, ale niestety niewielu już z płonących i rozbitych wagonów uratować zdołali. Wogóle zginęło 19 do 25 osób, a prócz tego wiele jest rannych. Maszynista pociągu towarowego spostrzegł pociąg osobowy i w ostatniej chwili puścił kontrparę, lecz lokomotywy wstrzymać już nie mógł. Zeskoczył więc wraz z pomocnikiem i złamał sobie przytem nogę.

TELEGRAMY.

Paryż, 6 lipca. Gazety niemieckie wmawiają we Francyę, że nietylko myśli o odwecie, lecz o hegemonii nad ludami romańskiemi, owładnięciu morza Śródziemnego, zaborze Belgii, Maroka i Tripolis, oraz o wysadzeniu anglików z Egiptu.—Matka posła francuskiego w Londynie, pani Waddington, zmarła w Rouen.

Petersburg, 8 lipca. (Ag. pół.). Aby ułatwić dowóz zboża z okolic posiadających zapasy lub oczekujących obfitego urodzaju do okolic odczuwających brak zboża, zwłaszcza gubernij środkowej strefy czarnoziemu, oraz środkowych gubernij kraju Nadwołżańskiego, komitet taryfowy postanowił: 1) opłatę za przewóz ładunków zboża (z wyjątkiem nasion oleistych), wysyłanych wagonami ze wszystkich stacyj za świadectwami rządów gubernialnych i urzędów powiatowych, ustanowić w wysokości $^1/_{100}$ kop. od puda; 2) opłatę za przewóz ładunków (z wyjątkiem roślin oleistych), wysyłanych wagonami ze stacyj portowych na granicy zachodniej, obliczać według taryfy obowiązującej ze zniżeniem o 50%, byle nie wypadło mniej, aniżeli $^1/_{100}$ od puda i wiorsty; 3) taryfę ze stacyj rumuńskich do Odesy zniżyć do $^1/_{100}$—$^1/_{80}$ kop. od puda i wiorsty na liniach dróg żelaznych południowo-zachodnich; 4) wszystkie rzeczone taryfy wprowadzić w wykonanie z dniem 26 czerwca (8 lipca) 1891 roku.

Petersburg, 8 lipca. (Ag. półn.). Podług informacyj gazety „Nowoje wremia,“ postanowiono ostatecznie przystąpić do budowy dróg dojazdowych do kolei żelaznych, w celach przemysłowych, według nowego, tańszego niż dotychczas, sposobu. Budowa będzie powierzana instytucyom miejscowym, które będą musiały stosować się do określonych wymiarów i kosztów. Ażeby wytworzyć kapitał, będzie pobierana opłata po $^1/_{10}$ kop. od puda.

Petersburg, 8 lipca. (Ag p.). „Nowoje wremia“ donosi, że przepisy propinacyjne zostały w Królestwie Polskiem utrzymane w swej mocy do 1-go stycznia 1895-go roku.

Petersburg, 8 lipca. (Ag. p.). Gazeta „Graždanin“ donosi, iż komitet ministrów podpisał wczoraj dziennik posiedzenia, na którem postanowiono oddać w czasowe zawiadywanie skarbu bank szlachecki w Niższym Nowogrodzie, asygnując jednocześnie 7,000,000 rubli na zaspokojenie wierzycieli banku.

Petersburg, 8 lipca. (Ag. p.) W przyszłości, jak donosi „Nowoje wremia,“ wszystkie wakanse oficerskie w artyleryi polnej będą obsadzane wyłącznie przez wychowańców szkoły artyleryjskiej.

Mitawa, 8 lipca. (Ag. pół.). Przez Ejtkuny przechodzi granicę wielu żydów emigrantów, głównie z Moskwy. Rząd niemiecki polecił władzom pogranicznym przestrzegać, aby odsyłali napowrót wychodźców, nieposiadających dostatecznych zasobów materyalnych.

Szanhgaj, 8 lipca. (Ag. półn.). Rozruchy w Chinach trwają w dalszym ciągu. Manifest bogdychana nie wywarł wcale wpływu. Reprezentanci mocarstw radzą wspólnie o środkach, które należałoby przedsięwziąć wobec wypadków.

Paryż, 8 lipca. Słychać, że Lesseps podał się do dymisyi z urzędu prezesa towarzystwa suezkiego. Następcą jego ma zostać były minister finansów Leon Say. Akcye suezkie spadły skutkiem tego.

Bern, 7 lipca. Wydział kolejowy podaje, że ilość osób zabitych podczas katastrofy pod Moenchenstein wynosi 73; ogólna liczba rannych wynosi 131. Ogłoszono nazwiska 11 osób, których dotąd nie odszukano, z tych jednak pewnem jest tylko co do jednej osoby, że się w pociągu znajdowała.

Budapeszt, 7 lipca. W gminie Toewek zawaliła się podczas niesłychanego wichru stodoła, w której znajdowało się 160 robotników. Wielu z nich znalazło śmierć.

Rzym, 8 lipca. Wylew lawy z krateru Wezuwiusza powiększa się. W Fosinone dało się uczuć trzęsienie ziemi.

Neapol, 8 lipca. (Ag. p.). Potok lawy z krateru Wezuwiusza wzbiera ustawicznie i od przepaści Wetrańskiej doszedł już do zachodniej strony obserwatoryum.

Chicago, 8 lipca. Piorun uderzył w balon, którym aeronauta Godard odbywał podróż powietrzną. Godard ciężko ranny.

Londyn, 8 lipca. (Ag. p.). „Times“ za prawdopodobne poczytuje, że Rosya postanowiła poprzeć projekt bar. Hirsch'a co do przesiedlenia ubogich żydów do rzeczypospolitej Argentyńskiej, Syryi i Azyi Mniejszej.

Londyn, 8 lipca. Pod Duwrem zatonął wielki parowiec niewiadomego nazwiska. Nad brzegiem znaleziono część łodzi ratunkowej, która zapewne do niego należała.

Londyn, 8 lipca. Z Gravesend donoszą, że parowiec „Kinloch“, płynący z Glasgowa, zetknął się o trzy mile na północ od Duwru z parowcem „Dunholme“, płynącym z Westhartlepool. „Dunholme“ zatonął. Siedemnaście osób zginęło bez wieści.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 8-go lipca. Weksle krót. term. na Berlin (2 d.) 43.65, 55, 50, 35, $32\frac{1}{2}$, 30, 40, 45, $27\frac{1}{2}$, 25, $22\frac{1}{2}$ kup; Londyn (1 m.) $8.72\frac{1}{2}$, 78 kup.; Paryż (10 d.) 34.95, 85 kup.; Wiedeń (8 d.) 75.25, 74.35, 75.15 kup.; 4% listy likwidacyjne Król. Polskiego duże 98.10 żąd.; takież małe 97.10 żąd.; 5% ruska pożyczka wschodnia II-ej emisyi 102.00 żąd., III-ej emisyi 102.25 żąd.; 5% pożyczka wewnętrzna z 1887 roku 97.50 żąd.; 5% listy zastawne ziemskie I-ej seryi lit. A B 101.10 żąd., III-ej seryi lit. B 100.70 żąd., 100.50 kup.; 5% listy zastawne miasta Warszawy I-ej seryi 101.50 żąd., II-ej seryi 101.

żąd., III-ej seryi 101.00 żąd., V-ej seryi 100.85 żąd.; 5% listy zastawne miasta Łodzi I-ej seryi 99.75 żąd., III-ej seryi 99.60 żąd. Dyskonto: Berlin 4%, Londyn $2\frac{1}{2}$%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 5%. Wartość kuponu z potrąceniem 5%: listy zastawne ziemskie 21.1, warsz. I i II 128.0, Łodzi 88.4, listy likwidacyjne 39.1, pożyczka premiowa I 230.8, II 151.7.

Petersburg, 7-go lipca. Weksle na Londyn 89 30, II pożyczka wschodnia $101\frac{7}{8}$, III pożyczka wschodnia 102, $4\frac{1}{2}$% listy zastawne kredyt. ziemskie 141.50, akcye banku ruskiego dla handlu zagranicznego 267.00, petersburskiego banku dyskontowego 582.00, banku międzynarodowego 482.00, warszawskiego banku dyskontowego —.—.

Berlin, 8-go lipca. Banknoty ruskie zaraz 225.85, na dostawę 226.25, weksle na Warszawę 225.30, na Petersburg kr. 225.25, na Petersburg dł. 224.75, na Londyn krót. 20.35, na Londyn dł. $20.29\frac{1}{2}$, na Wiedeń 173.15, kupony celne 324.60; 5% listy zastawne 71.40, 4% listy likwidacyjne 68.75, pożyczka ruska 4% z 1880 r. 98.20, 4% z 1887 r. 67.—, 6% renta złota 104.60, 5% r. zł. z 1884 r. 107.80, pożyczka wschodnia II em. 72.25, III emisyi 72.10, 5% listy zastawne ruskie 107.40, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 175.80, także z 1866 r. 159.80, akcye drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 228.10, akcye kredytowe austryackie 160.80, akcye warszawskiego banku handlowego —.—, dyskontowego —.—, dyskonto niemieckiego banku państwa 4%, prywatne $3\frac{1}{4}$%.

Londyn, 8-go lipca. Pożyczka ruska z 1889 roku II emisyi $97\frac{3}{4}$, $2\frac{1}{2}$% Konsole angielskie $96\frac{1}{4}$.

Warszawa, 8-go lipca. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. ord. —, pstra i dobra 700 — —, biała — — —, wyborowa 790—800, żyto wyborowe — —605, średnie — — —, wadliwe — — —, jęczmień 2 i 4-o rzęd. — — —, owies 280—330, gryka — — —, rzepik letni —, zimowy — —, rzepak raps zim. — — —, groch polny — — —, cukrowy — — —, fasola — — — za korzec, kasza jaglana — — —, olej rzepakowy — — —, lniany — — — za pud.

Dowieziono pszenicy 200, żyta 100, jęczmienia —, owsa 100, grochu polnego 20 korcy.

Warszawa, 8-go lipca. Okowita. Hurt. skład. za wiadro 100°: 11.12— —.—; za 78°: 8.68— —.—. Szynki za wiadro 100°: 11.27— —.—; za 78°: 8.79—

Berlin, 8-go lipca. Pszenica 216—233 na lipiec 232.25, na wrzes. paźdz. 209.25. Żyto 208 — 217, na lipiec 209.75, na wrzes. paźdz. 194.75.

Havre, 8-go lipca. Kawa good average Santos na wrzesień 98.00, na grudz. 85.75, na marzec 84.00. Stałe.

Londyn, 7-go lipca. Cukier Jawa $15\frac{1}{8}$. Spokojnie. Cukier burakowy $13\frac{3}{4}$, spokojnie.

Liverpool, 7-go lipca. Bawełna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 7,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1000 bel. Nieuregulowane. Middling amerykańska: na lipiec — — — — —, na lipiec sierpień $4\frac{7}{16}$ sprzedawcy, na sierpień wrzesień $4\frac{1}{2}$ sprzedawcy, na wrzesień październik $4\frac{17}{32}$ nabywcy, na paździer. listopad $4\frac{9}{16}$ nabywcy, na listopad grudzień $4\frac{19}{32}$ nabywcy, na grudzień styczeń $4\frac{5}{8}$ nabywcy, na styczeń luty $4\frac{21}{32}$ nabywcy, na luty marzec $4\frac{11}{16}$ nabywcy.

New-York, 7-go lipca. Bawełna $8\frac{3}{8}$, w N. Orleanie $7\frac{15}{16}$.

New-York, 7-go lipca. Kawa (Fair-Rio) 18.75, Kawa Fair-Rio № 7 low ordinary na lipiec 15.92, na wrzes. 14.22

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.	Z dnia 8	Z dnia 9
Zapłacono		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	43 65	44 60
na Londyn za 1 Ł.	—.—	—.—
na Paryż za 100 fr.	34.95	—.—
na Wiedeń za 100 fl.	75 25	—.—
Żądano z końcem giełdy		
Za papiery państwowe		
Listy likwidacyjne Kr. Pol.	98.10	98 10
Ruska pożyczka wschodnia	102.—	102.25
4% poż. wewnz. r. 1887	97.50	97 85
Listy zast. ziem. Seryi I.	101.10	101 50
" " " V	100 50	100 90
Listy zast. m. Warsz. Ser. I.	101.50	—.—
" " " V.	100 85	100.75
Listy zast. m. Łodzi Seryi I	99.75	99.75
" " " II	99.60	—.—
" " " III	99.60	—.—
Giełda Berlińska.		
Banknoty ruskie zaraz	225 85	223.35
" " na dostaw	226 25	223.50
Dyskonto prywatne	$3\frac{1}{4}$%	$3\frac{1}{4}$%

Monety i banknoty:	Not. urzęd	Not nieurz.	
Marki niemieckie	$42\frac{1}{2}$	—	—
Austryackie banknoty	$73\frac{3}{4}$	—	—
Franki	$34\frac{1}{4}$	—	—
Kupony celne	138	—	$137\frac{1}{2}$

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 8 lipca.

W parafii katolickiej. Piotr Paweł Sufliczyński z z Pauliną Lisiecką.

Zmarli w dniu 8 i 9 lipca:

Katolicy Dzieci do lat 15-tu zmarło 14 w tej liczbie chłopców 5, dziewcząt 9 dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet — a mianowicie: Franciszek Kucharski, lat 36.

Ewangelicy: Dzieci do lat 15-tu zmarło 4, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 1, dorosłych —

Starozakonni: Dzieci do lat 15-tu zmarło 5, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 3, dorosłych 1 w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet — a mianowicie: Mosiek Zelkowicz, lat 71.

FABRYKA TABACZNA
TOWARZYSTWA
A. N. Bogdanow i S^ka^
w PETERSBURGU.

W ostatnich tygodniach w niektórych miastach Królestwa Polskiego a głównie w Łodzi, rozpowszechniane były pomiędzy ludnością starozakonną pogłoski, jakoby firma **A. N. Bogdanow i S-ka** przyczyniła się do wywołania ostatnich rozporządzeń rządowych w Cesarstwie, odnośnie do kwestyi żydowskiej.

Każdy człowiek rozsądny wie dobrze, że ludzie prywatni nie mogą mieć udziału w postanowieniach rządowych, że zatem podobne plotki rozpuszczane są tylko w celu zniechęcenia starozakonnych, pomiędzy którymi wyroby fabryki tabacznej **A. N. Bogdanow i S-ki** znajdują takież samo uznanie jak i wśród innych mieszkańców kraju. Łatwo zaś odgadnąć komu zależy na wywołaniu niechęci do naszych wyrobów. W roku zeszłym firma nasza drogą licznych ogłoszeń w gazetach przestrzegała pp. palących aby zwracali uwagę i nie kupowali wyrobów podrabianych. Otóż niektórzy wątpliwej wartości fabrykanci, nie mogąc z firmą naszą prowadzić prawidłowej konkurencyi przez ulepszanie swoich wyrobów i widząc, że ich falsyfikaty nie znajdują powodzenia, puścili się obecnie na wstrętniejszą jeszcze drogę a mianowicie zaczęli rozgłaszać pozbawione sensu i na niczem nieoparte plotki. Przekonani jesteśmy, że pp. palący zrozumieją i ocenią jak należy nikczemność podobnych insynuacyj. Fabryka tabaczna towarzystwa **A. N. Bogdanowa i S-ki** ilością i gatunkiem wyrobów, zajmuje pierwsze miejsce nietylko w Rosyi ale i na całym świecie. Spada stąd na jej kierowników obowiązek poświęcania całej działalności rozumnemu i ścisłemu prowadzeniu interesu i starania się o zadowolenie wyrobami swojemi wszystkich gustów pp. palących, przyczem do zajmowania się jakiemikolwiek kwestyami, niezwiązanemi ściśle z fabrykacyą tabaczną, nie mają oni ani czasu ani ochoty.

Zarząd Towarzystwa

A. N. Bogdanow i S-ka.

1314—3—2

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Grand Hotel. M. M. Aniczkow z Petersburga, W. A. Popow, S. Eizenberg i A. Bauch z Warszawy, J. Grünberg z Moskwy, Adaboschow z Ekaterynodaru.

Hotel Victoria. Wittenberg i Świerzyński z Warszawy, Reinherz z Białegostoku, Schner z Kalisza, Stumpf z Kielc, Silberstein z Piotrkowa, Aronsohn z Boguszyc, Kussmann z Wilna.

Hotel Polski. A. Silberbaum z Warszawy, H. Głowiński z Ujazdu, B. Abramowicz z Rewla, Krasnodębska z Wypychowa.

O G Ł O S Z E N I A.

Dr. J. Koliński
OKULISTA
wyjechał w celach naukowych za granicę. 1323—3

INSPEKTORYAT
Warszawskiego Towarzystwa
Ubezpieczeń
przeniesiony został z ulicy Wschodniej № 38 domu Siemionowa, na ulicę **PIOTRKOWSKĄ Nr. 120** (nowy) do domu Samuela Bornstejna.
1358—3—1

SKRZYPCE
stare zgrane
do sprzedania tanio. Ulica Konstantynowska, dom W-ej Dering. Wiadomość u właścicielki domu.
1344—3

Letnie MIESZKANIA
w Inowłodzu nad rzeką Pilicą
są jeszcze do wynajęcia
Wiadomość u właściciela ulica Zielona № 265-A.
1236—8

ZAGINĘŁA
książeczka legitymacyjna
i bilet wojskowy, **zielony**, wydane w magistracie tutejszym na imię Władysława Micielskiego.
Łaskawy znalazca raczy złożyć takowe w tutejszym magistracie.
1355—

Zaginął paszport,
wydany z gminy Łyszkowice, pow. łowickiego, gub. warszawskiej, na imię Fryderyka Wilhelma Tecława.
Łaskawy znalazca raczy złożyć go w magistracie tutejszym.
1356—

ZAGINĘŁA
karta pobytu
wydana z tutejszego magistratu, na imie Abrama Leiby Lewinsohna.
Łaskawy znalazca raczy złożyć ją w tutejszym magistracie.
1357—

WYBOROWE PAPIEROSY ZWIJANE
„ROYAL“ w żółtej bibułce. **„FIGARO“** w białej bibułce.
w cenie 60 kopiejek za 100 sztuk,
sprzedawane we wszystkich znaczniejszych magazynach tabacznych POLECA FABRYKA
Kołobowa i Bobrowa w Petersburgu.
1313—6

FABRYKA
Towarzystwa „LAFERME”
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że znakomitej dobroci PAPIEROSY
„KRÓLEWSKIE” (BIAŁA BIBUŁKA)
„BIRŻEWYJA” (ŻÓŁTA BIBUŁKA)
w cenie **5** sztuk **3** kop. — **10** sztuk **6** kop.
„SAKSOŃSKIE” i „DAGMARA”
w cenie **10** sztuk **10** kop. — **25** sztuk **25** kop. — **100** sztuk **1** rs.
jak również i wszelkie inne wyroby są do nabycia w wielu składach tabacznych i dystrybucyach.
Składy: **W. Muśnickiego i S^ki^ w Warszawie**
ulica Erywańska Nr. 3 i Marszałkowska Nr. 138.
K. Wilherta ul. Piotrkowska, **S Reismana** Stary-Rynek
w LODZI sprzedają wszystkie nasze wyroby po cenach fabrycznych.
Dyrektor Towarzystwa „Laferme“
LEON SPIES.
1315-3

Wobec upływającego terminu **przeprowadzki** poleca się łaskawym względom Szanow. Publiczności
ZAKŁAD
elektrotechniczny i optyczny
mieszczący się przy ul. róg **Piotrkowskiej i Dzielnej**, w domu Keniga wprost Piotra Orłowa; urządzający w mieście i na prowincyi **dzwonki elektryczne** według najnowszej konstrukcyi pod gwarancyą i najtaniej, również przenosi dzwonki z jednego mieszkania do drugiego i przyjmuje wszelkie reparacye w zakres elektrotechniki i optyki wchodzące. Tamże wielki wybór **okularów, binokli, lornetek, termometrów, barometrów, narzędzi chirurgicznych, drutów, elementów, przycisków** i t. d.
Z uszanowaniem
J. Lewiński,
właściciel zakładu.
1351—4

SKŁAD
MEBLI
ulica **Średnia Nr. 11,** przed Tow. Kredyt. **Meble orzechowe i dębowe, kredensy, szafy, łóżka umywalki i wiele innych mebli,** podług najnowszych fasonów, *eleganckie i trwałe, własnego wyrobu.*
Ceny bardzo przystępne.
A. Grzybowski.

Do sprzedania
BARDZO PIĘKNA
KLACZ
gniada, młoda bez wady. Wiadomość: Skład węgli Leśmierz w Łodzi.
1352—1

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż
CUKIERNIA
pana G. REYMONDA
przeszła na własność moją.
Będąc od sześciu miesięcy współpracownikiem p. **Reymonda,** miałem sposobność poznać wymagania stałych Gości i Odbiorców. Będę się więc starać, ażeby wzorowy porządek mego poprzednika nadal utrzymać
Z szacunkiem
Aleksander Roszkowski.
1340—2

ОБЪЯВЛЕНІЕ.
Судебный Приставъ Петроковскаго Окружнаго Суда Ф. С. Робаковскій жительствующій въ г. Лодзи подъ N. 440 по Завадзкой улицѣ, на основаніи 1030 ст. уст. гр. суд. объявляетъ, что 3 Іюля 1891 года, въ 10 часовъ утра будетъ произведена публичная продажа движимаго имущества, принадлежащаго несостоятельному Маеру Винтеру, находящееся въ гор. Лодзи подъ N 30 по Видзевской улицѣ, состоящаго изъ двухъ машинъ для рѣзки картона, картонныхъ коробокъ, цвѣтной бумаги, желѣзной печи для женія кофе, вѣсовъ, мебели и домашней утвари, оцѣненное для торговъ 303 руб. — коп.
Продажа будетъ производиться на мѣстѣ храненія въ гор. Лодзи подъ N 30.
Гор. Лодзь 22 Іюня 1891 г.
Судебный Приставъ Робаковскій.

Dr. E. Czekański
specyalność: choroby **kobiece, weneryczne i skórne.** Piotrkowska № 39, nad cukiernią p. Wüstehubego, 2 piętro. 1317—0

Лодзинская Фабричная желѣзная дорога
симъ объявляетъ, что Іюля 1 (13) дня с. г. въ 10 часовъ утра на товарной станціи Лодзь будетъ продаваться съ аукціона 124 мѣшка 5389 соли молотой вѣсомъ 610 пуд. прибывшія 29 Мая (10 Іюня) т. г по накладной Одесса, Портъ Лодзь за № 6917. 1354—3

Лодзинская Фабричная желѣзная дорога
симъ доводитъ до свѣдѣнія, что Іюня 12 (24) дня с. г въ 10 часовъ утра на товарной станціи Лодзь, будутъ продаваться съ публичнаго торга, товары о невостребованіи которыхъ объявлено было въ Петроковскихъ Губернскихъ Вѣдомостяхъ" (№№ 12, 13 и 14) и газетѣ „Dziennik Łódzki“ (№№ 68, 69 и 70).
1353 1

Wydawca **Stefan Kossuth.** — Redaktor **Bolesław Knichowiecki**   Дозволено Цензурою 28 Іюня 1891 г.   W drukarni **„Dziennika Łódzkiego”.**